

.....
imię nazwisko

.....
adres
.....

.....
znak, nr licencji wydanej przez UKE (URTIP)

....., 3.04.2009 r.
(miejscowość)

Prof. dr hab. inż. Maciej Nowicki
Minister Środowiska
Warszawa

Dotyczy : konsultacji społecznych nad projektami aktów prawnych.

Jako mieszkaniec Rzeczypospolitej Polskiej, w pełni przekonany, co do prawidłowości zasady równości podmiotów wobec prawa, a zarazem amator-krótkofalowiec, po zapoznaniu się na stronie internetowej z treścią projektów Rozporządzeń :

1. Rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie rodzajów instalacji, których eksploatacja wymaga zgłoszenia.
2. Rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie wymagań dotyczących zgłoszenia instalacji wytwarzających pola elektromagnetyczne

pragnę wyrazić swoją dezaprobatę i zaniepokojenie z uwagi na ich treść.

W pełni akceptuję sytuację, że jako amator-krótkofalowiec wykorzystujący urządzenie nadawczo-odbiorcze w swojej działalności stanowią jedno z wielu źródeł emisji pola elektromagnetycznego, a zatem muszą podlegać odpowiedniej ocenie i kontroli.

Sposób dokonywania oceny i kontroli powinien być jednak w pełni adekwatny do:

1. rzeczywistych warunków i w pełni odzwierciedlać charakter mojej pracy,
2. możliwości dokonywania takiej oceny przez osoby prywatne uwzględniając ich zdolności personalne i finansowe.

Nie stosowanie się do tych zasad lub pozostawiając szeroki zakres interpretacji tworzymy prawo niespójne, martwe i pozwalające na jego indywidualną interpretację. Nie sądzę, aby celem tworzenia prawa była właśnie taka zasada.

W projekcie Rozporządzenia w sprawie wymagań dotyczących zgłoszenia instalacji wytwarzających pola elektromagnetyczne ***działalność amatorska została w pełni zrównana z działalnością komercyjną.***

Moim zdaniem, takie zrównanie jest nie do przyjęcia z bardzo wielu względów, a jednym z najważniejszych jest fakt, że **skutki tej działalności są całkowicie odmienne.**

Jednym z głównych parametrów wskazujących na zasadniczą różnicę jest czas pracy stacji. Stacje komercyjne pracujące w systemie pracy ciągłej, emitują pole elektromagnetyczne w zasadzie prawie 24 godziny na dobę. Moja stacja pracuje wyłącznie w okresie, kiedy mam na to ochotę i czas. Zatem posługując się prostą matematyką i standardową ilością czasu pracy mojej stacji (średnio ok. 1-10 łączności dziennie, czas jednej łączności na przykład od 10 do 20 sekund!), łatwo stwierdzić, że współczynnik wykorzystania czasu jednej doby na emisję pola elektromagnetycznego, dla mojej stacji wynosi średnio około 0,001% w odniesieniu do 100% dla

stacji komercyjnej. Współczynnik ten w praktyce jest w ogromnej większości stacji amatorskich jeszcze mniejszy.

Zatem, **skutek oddziaływania pola EM wytworzonego przez stację amatorską na środowisko**, a głównie ludzi, uwzględniając tylko ten jeden aspekt wskazuje, że **jest on całkowicie pomijalny**. Takie właśnie stanowisko jest przedstawiane przez środowisko naukowe na całym świecie.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na inne aspekty, takie jak rodzaj modulacji (np. wąska - jednowstęgowa) czy charakter pracy, które dodatkowo pomniejszają wyżej określony wskaźnik i wskazują na pomijalne skutki pracy stacji amatorskiej.

Przedstawione projekty Rozporządzeń wyłączają stacje laboratoryjne. **Stacje amatorskie są właśnie stacjami eksperymentalnymi** z zapisu prawa. Wynika to z podstawowych założeń charakteru ich pracy oraz prowadzonej działalności eksperymentalnej polegającej między innymi na budowie urządzeń nadawczo-odbiorczych, systemów antenowych, według parametrów określonych w pozwoleniu na ich instalacje i używanie.

Jest dla mnie więc trudno wyobrażalne dokonywanie przez każdego krótkofalowca zgłoszeń przy każdej zmianie czy korekcie położenia anteny w ilości kilku czy kilkunastu razy w roku. W skali kraju może to dać liczbę kilkudziesięciu lub kilkuset tysięcy zgłoszeń w roku.

W ten sposób może zostać wprowadzony duże zamieszanie organizacyjne, trudne do uporządkowania przez organy administracji.

Równocześnie w innych krajach zrzeszonych w International Amateur Radio Union, w ciągu wielu lat doświadczeń, wypracowano uzasadnione procedury w tym zakresie. Funkcjonują one i są w pełni respektowane przez ruch radioamatorski. Przykładem może być Japonia gdzie w samym tylko mieście Tokio funkcjonuje 3-4 razy więcej stacji amatorskich niż w całej Polsce ze wszystkimi tego skutkami oraz w USA, gdzie jest ponad 2 miliony krótkofalowców (w Polsce około 15 tysięcy).

Mając możliwość zapoznania się z procedurami, jakie funkcjonują w innych krajach z żalem stwierdzam, że mocno odbiegają one od obowiązujących w naszym kraju, włączając w to aktualne projekty Rozporządzeń, które przy ewentualnym wprowadzeniu w życie uderzą negatywnie w całe środowisko radioamatorskie (także w grupy mało zamożne jak młodzież i emerytów).

Będąc jednym z wielu polskich krótkofalowców, którzy stawiają sobie za cel kształtowanie młodzieży poprzez pracę z nimi i naukę, muszę stwierdzić, że obecne propozycje uderzą bardzo silnie w grupę ludzi młodych oraz krótkofalowców starszego pokolenia, a zatem emerytów i rencistów. Zarówno młodzi jak i starsi nie będą w stanie zrealizować prac wynikających z przedstawionych projektów Rozporządzeń. Powstanie zatem, głębokie niezadowolenie społeczne z propozycji Prawa w pełni nie adekwatnego do rzeczywistych wymagań w tym zakresie.

Proszę o ponowne przeanalizowanie treści Rozporządzeń i dostosowanie ich do rzeczywistych warunków w pełni odzwierciedlających skutki prowadzonej działalności oraz określenie wymagań adekwatnie do poziomu skutków. Myślę, że można stworzyć prawo, które nie będzie faworyzować czy dyskryminować jakikolwiek podmiot, a w rzeczowy sposób będzie go oceniać.

Proponuję, aby w projekcie Rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie rodzajów instalacji, których eksploatacja wymaga zgłoszenia wprowadzić modyfikację zapisu o brzmieniu § 2 w ust. 3 :

„Przepisu ust. 2 pkt. 2 nie stosuje się do instalacji laboratoryjnych oraz instalacji pracujących na podstawie pozwoleń dla służby radiokomunikacji amatorskiej”.

Wiem, że Polski Związek Krótkofalowców prowadzi w tym zakresie prace i jest gotów współpracować przy opracowaniu procedury, która pozwoliłaby nawet tak małą w skutkach stację amatorską w prosty sposób oceniać, a zatem wcale jej nie faworyzować i badać w sposób rzetelny na tle innych podmiotów.

Licząc na zrozumienie mojego głosu,
z poważaniem

.....